PAWEŁ WOJAKIEWICZ CSMA

UNIWERSYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II W KRAKOWIE

Odpowiedzialność jako kryterium dojrzałości moralnej w zinstytucjonalizowanej opiece nad dzieckiem w sytuacji kryzysowej

Rodzina jest najwłaściwszym środowiskiem funkcjonowania i rozwoju dziecka. To pierwotna i naturalna przestrzeń życia i wychowania. Pozytywne efekty wychowania w rodzinie są związane z realizowanymi tam wartościami, pełnionymi rolami oraz wzajemną więzią uczuciową. Komplementarność płci męskiej i żeńskiej nie odnosi się tylko do procesów myślowych. To coś o wiele głębszego¹. W związku z tym inna jest rola ojca, a inna matki w kształtowaniu dziecka. Właściwie funkcjonującej rodziny w procesie wychowania dzieci i młodzieży nie jest w stanie zastąpić nikt, dlatego wszelkie działania instytucji samorządowych i organizacji pozarządowych powinny mieć na celu pomoc rodzinie i w rodzinie. Nie ma prawdziwego budowania więzi bez dialogu małżeńskiego, który oddziałuje na całą rodzinę². Jest ona najistotniejszym środowiskiem wsparcia dla dziecka. Niestety współczesna rodzina przeżywa kryzys³.

¹ Por. S. V. Zamagni, *Famiglia e lavoro*, Milano 2012, s. 97.

² Por. J. Mastalski, *Jak dobrze wychować dziecko?*, Kraków 2009, s. 57.

³ Por. S. V. Zamagni, *Famiglia e lavoro*, dz. cyt., s. 83.

Sprawy dzieci są obecnie z premedytacją pomijane i lekceważone⁴. W sytuacjach kryzysowych, gdy rodzina nie jest w stanie poradzić sobie z problemami, zachodzi konieczność udzielenia wsparcia zewnętrznego. W takiej chwili dziecko ma prawo do pomocy, a zwłaszcza pomocy zinstytucjonalizowanej: „Dziecko pozbawione opieki rodzicielskiej ma prawo do opieki i pomocy władz publicznych”, tak stanowi Konstytucja RP (art. 72 ust. 2)⁵. Przepisy te podkreślają rangę i znaczenie praw dziecka. Pokazuje to, jak wielką odpowiedzialność przyjmują na siebie instytucje wspomagające i wspierające rodziny, cały proces wychowania i kształtowania młodego pokolenia.

Dojrzałość moralna

Odpowiedzialność stanowi podstawowy wyznacznik dojrzałości człowieka, a szczególnie jego dojrzałości moralnej. Pierwszym z wielkich wyzwań, wobec których zawsze stawali uczeni, a szczególnie filozofowie, jest poznanie prawdy o bycie, jakim jest człowiek. Granica oraz relacja między przyrodą, techniką i moralnością jest problemem, który zdecydowanie odwołuje się do odpowiedzialności osobistej i zbiorowej, co ściśle związane jest z dojrzałością moralną człowieka. To człowiek tworzy i potem ukierunkowuje instytucje, to jego odpowiedzialność stanowi o sprawnym działaniu w sytuacjach kryzysowych. Odpowiedzialność jest więc owocem dojrzałości szeroko rozumianej, co skutkuje właściwym funkcjonowaniem instytucji, za które dany człowiek odpowiada, w tym instytucji pomocowych.

Określenie „moralny” stosuje się w rozmaitych znaczeniach:

⁴ Por. J. M. Bergoglio, *Nie zgadzaj się na zło!*, Kraków 2013, s. 188.

⁵ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483).

- w przeciwstawieniu do *materialny*, np. w wyrażeniu: *straty materialne i moralne spowodowane nadużywaniem alkoholu w rodzinie*;
- w przeciwstawieniu do *fizyczny* lub *psychiczny*, jak w wyrażeniu: *przymus moralny, będący powodem zawarcia małżeństwa, cierpienia moralne*;
- jako określenie pewnych dziedzin zjawisk, np. *poglądy moralne a poglądy polityczne, estetyczne itp.*;
- jako ocena pozytywna lub negatywna, np. *kino moralnego niepokoju, widowisko niemoralne, scena w filmie czy teatrze lub sytuacja codzienna*⁶.

„Moralność” jest terminem wieloznacznym. W sensie obiektywnym oznacza zespół norm i ocen ludzkiego postępowania, które uzasadnione są metafizycznie bądź religijnie, są niezmiennie i powszechnie obowiązujące⁷. W tym znaczeniu moralność może stanowić zespół norm przyjmowanych albo przez jednostkę albo przez grupę społeczną lub narodową, określających ich postępowanie.

W sensie subiektywnym moralność utożsamia się z postawą człowieka, który przez swoje świadome i dobrowolne postępowanie wyraża postawę wobec sensu życia, określanego przez uznawany przez niego system norm. W takiej postawie zawarta jest akceptacja określonego ładu postępowania i zachowanie przyjętych norm⁸. Tym samym dojrzałość moralna zawiera się we właściwym rozumieniu postaw wobec różnych problemów i sytuacji, a zwłaszcza sytuacji kryzysowych. Dziecko jest tu podmiotem moralności. Instytucje podejmujące się pomocy osobom dotkniętym kryzysem, dysponujące pracownikami o wystarczającym stopniu dojrzałości moralnej są w stanie prawidłowo działać i nieść skuteczną pomoc.

⁶ A. Kokoszka, *Teologia moralna fundamentalna*, Tarnów 2005, s. 16.

⁷ Por. tamże, s. 17.

⁸ Por. tamże.

Mówiąc o moralności, należy wyodrębnić jej różne płaszczyzny. Są to: *moralność społeczna* (s), *etyczna* (e) i *religijna* (r)⁹. Płaszczyzny te wyodrębniają szczegółowe korelacje w działaniach pomocowych instytucji. Sytuacje kryzysowe są bardzo złożone i często przepisy nie „podpowiadają”, w jakim kierunku powinno być skierowanie działanie pomocowe. To człowiek o właściwie ukształtowanej moralności musi swoim działaniem wskazywać drogę wyjścia z kryzysu.

Kształtowanie moralności u osoby, która będzie w stanie właściwie kierować instytucją pomocową, to proces złożony. Przez dłuższy okres życia, zwłaszcza w dzieciństwie i wczesnej młodości, człowiek kieruje się etyką, która nie wywodzi się z jego własnej psychiki, doświadczeń i poglądów, ale zostaje narzucona przez środowisko. Pierwszą i podstawową formą presji otoczenia jest wychowawczy wpływ rodziny, potem szkoły, wychowawców, kolegów, przyjaciół, a nawet sąsiadów. Od innych ludzi przyjmuje się wzory i nawyki. Moralność jest nieosobowym normowaniem ślepych popędów instynktowych¹⁰, i to w okresie duchowej niedojrzałości, gdy jednostka ludzka nie potrafi sobą rozumnie kierować. Dużą rolę odgrywa tu system nagród i kar oraz rozmaitych barier przed niepożądanym zaspokajaniem popędów. Wyodrębniamy kolejne etapy dążenia do moralności dojrzalej.

W związku z tym pierwszą formą moralności jest przy-
mus współżycia społecznego. Osobiste i indywidualne decyzje moralne nie są jeszcze podejmowane przez sumienie jednostki. Z czasem te zewnętrzne reguły są przez danego człowieka jakby asymilowane psychicznie i przeżywane w postaci osobistego nastawienia. Gdy jednak braknie odpowiednich paragrafów, człowiek czuje się zagubiony i nie wie, co począć w sytuacji, która nie została poprzedzona żadnym precedensem służącym za drogowskaz¹¹.

⁹ Por. tamże, s. 18.

¹⁰ Por. S. V. Zamagni, *Famiglia e lavoro*, dz. cyt., s. 87.

¹¹ Por. A. Kokoszka, *Teologia moralna...*, dz. cyt., s. 18.

Powyższa forma moralności ma swoje ujemne i dodatnie strony. Nie pobudza do rozwoju osobowego człowieka ani do bogacenia w sposób duchowy życia zbiorowego ludzi. Odgrywa jednak ważną rolę kulturotwórczą i jest pierwszym warunkiem powstawania moralności dojrzałej. Dla ludzi niedorozwiniętych psychicznie, a także dla dzieci, tylko taka forma moralności jest możliwa w praktyce¹².

U źródeł moralności społecznej leży tendencja do wyrwania się człowieka z ograniczeń narzuconych mu przez egzystencję organiczną. Przewyciężając je, człowiek osiąga pewną autonomię w stosunku do własnego ciała i świata. Staje się istotą wolną i zdolną do otwarcia się na innych, gotową do pełnienia dobrych czynów bez nacisku zewnętrznego. Rozwija swoją osobowość. Kieruje się indywidualnym sumieniem, a nie zwyczajami środowiska. Sam wartościuje moralnie. Dojrzałość moralna, na tej płaszczyźnie, wyraża się przede wszystkim w odpowiedzialności za szeroko rozumianą godność osobistą. Musimy być zdolni do ponoszenia odpowiedzialności i konsekwencji za nasze czyny. Pokonujemy różne bariery i przeszkody, które spotykamy na drodze do realizacji wyznaczonych celów. Trudno jest powiedzieć i wykazać, że mamy kontrolę nad wszystkim, co nam się w życiu przydarza. Są sytuacje od nas niezależne, mające miejsce w domu, na ulicy, w pracy, wśród znajomych czy przyjaciół. Jednakże w tym przypadku ważna jest nasza reakcja na nie¹³. Poszanowanie godności osobistej ma ogromny wpływ na podejmowane decyzje związane z sytuacją kryzysową. Bardzo często komórki opieki instytucjonalnej, uparczywie wpatrując się w przepisy, depczą ludzką godność.

Zawrże trzeba mieć świadomość, że w życiu człowiek odpowiada nie tylko za siebie, ale także za innych. Mogą

¹² Por. E. C. Merino, R. García de Haro, *Teologia moralna fundamentalna*, A. Liduchowska, Kraków 2004, s. 50.

¹³ Por. A. Kokoszka, *Teologia moralna...*, dz. cyt., s. 19.

to być własne dzieci, uczniowie w szkole czy osoby objęte opieką instytucji, w której się pracuje. Człowiek niechętnie przyjmuje odpowiedzialność za innych, zresztą ma w tym względzie ograniczony wpływ na to, co robią inni. Z dobre go serca przejmuje się czasami obowiązkiem zadbania o kogoś, kto nie jest zdolny zrobić tego w odpowiedni sposób. Mogą to być rodzice czy obcy ludzie, którym chcemy pomóc. Warto przy tym pamiętać, że żyje się w czasach szybkich zmian i to, co było dobre wczoraj, nie zawsze sprawdza się dzisiaj. Musi się też brać pod uwagę postawę i wolę drugiej strony. Nawet swojej pomocy nie powinno się narzucać uporczywie. Gdy jest okazja, powinno się rozmawiać, dyskutować, przedstawiać swoje racje, podawać przykłady czy zasięgać opinii osób postronnych¹⁴. Oczywiście zachodzą nieraz sytuacje, zwłaszcza w instytucjach pomocowych, gdzie pomoc musi być uskuteczniwana w formie przymusu. Nigdy jednak nie może to być czynione kosztem łamania podstawowych praw człowieka.

Moralny rozwój osoby ludzkiej może przekroczyć płaszczyznę etyczną i dokonywać się w dziedzinie religijności przez kontakt z osobowym Bogiem, zwłaszcza dzięki miłości nadprzyrodzonej. Jest to moralność szukania Boga i pełnienia Jego woli, nawet z zaprzeczeniem pewnych form miłości własnej. Tę postawę wyraża dobrze modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu: „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ten kielich ode mnie. Jednak nie moja, ale Twoja wola niech się stanie” (Łk 22, 24).

Na poziomie moralności religijnej trzeba unikać dwóch niebezpieczeństw, łączących się z poprzednimi formami moralności. Pierwsze niebezpieczeństwo polega na wiązaniu nadprzyrodzonej płaszczyzny moralności z elementami moralności społecznej. Fundamentalna norma działania ludzkiego, jaką jest relacja człowieka wobec Boga,

¹⁴ Por. tamże, s. 34.

zostaje wtedy sprowadzona do obawy przed karą i do pragnienia wiecznej nagrody¹⁵. W takich warunkach moralność nie jest szukaniem Boga żyjącego, ale uniżeniem się wobec groźnego Prawodawcy, który, na domiar złego, jest dokładnie poinformowany o najdrobniejszych przewinieniach podległych mu ludzi. Brakuje wtedy ożywiającego dialogu między człowiekiem – dzieckiem Bożym a Bogiem – Ojcem w niebie¹⁶.

Moralność a także etyka to przestrzenie, bez których wszelkie instytucje ukierunkowane na pomoc nie powinny funkcjonować. Należy rozróżnić te dwa pojęcia. Etyka to nauka o moralności zajmująca się opisem, analizą i wyjaśnianiem rzeczywiście istniejącej moralności i ustalaniem dyrektyw moralnego postępowania. To ogół norm moralnych, zasad postępowania przyjętych i obowiązujących w danej epoce i zbiorowości społecznej. Moralność natomiast to zespół ocen i norm, wzorów postępowania i ideałów osobowych mających regulować postępowanie jednostek oraz stosunki między jednostkami i grupami społecznymi. Na co dzień używa się tych pojęć zamiennie. Aby zachować precyzję pojęciową, należy jedno od drugiego oddzielać. Moralność to coś praktycznego. Etyka ma inne zadanie – jest po prostu nauką, a moralność to fakt społeczny. Przedmiotem etyki jest moralność jako pewien fakt społeczny¹⁷.

Odpowiedzialność

Na tej płaszczyźnie rozważań warto zatrzymać się na korelacjach, jakie występują pomiędzy dojrzałością moral-

¹⁵ Por. E. C. Merino, R. García de Haro, *Teologia moralna fundamentalna*, dz. cyt., s. 55.

¹⁶ Por. A. Kokoszka, *Teologia moralna...*, dz. cyt., s. 21.

¹⁷ Por. M. Kuziak, D. Sikorski, T. Tomasik, *Słownik myśli filozoficznej*, Bielsko-Biała 2011, s. 302–307.

ną a odpowiedzialnością. Jak zaznaczono wcześniej, instytucje skierowane na pomoc osobom w sytuacjach kryzysowych są często narażone na przedmiotowe traktowanie osoby (klienta). Tylko dojrzałość moralna oraz odpowiedzialność, która jest jej owocem, może sprawić, że w gąszczu przepisów będzie się dostrzegać człowieka.

Nie powinno się rozpatrywać kwestii odpowiedzialności tylko w odniesieniu do przestrzegania form religijnych, czyli na płaszczyźnie etycznej, gdyż może wystąpić wówczas zjawisko antropocentryzmu etycznego przechodzącego w perfekcjonizm. Jest to pokusa ludzi niewątpliwie szlachetnych, ale charakteryzujących się w gruncie rzeczy laickim profilem osobowości. Takiemu człowiekowi, gdy spotka się z Bogiem, chodzi faktycznie o osiągnięcie doskonałości własnej, a więc o jak najpełniejszy rozwój osobowy, przy wykorzystaniu środków religijnych. Modlitwa, Msza św., komunია św., sakrament pokuty i inne formy *życia ku Bogu* stają się wtedy sposobami służącymi duchowemu rozwinięciu siebie samego¹⁸.

Cnota odpowiedzialności jest ściśle powiązana z dojrzałością moralną. Czynnikiem warunkującym odpowiedzialność jest dostrzeżenie wartości, jaką posiada drugi człowiek¹⁹. Tylko człowiek dojrzały moralnie potrafi dostrzec, jak wielkim bogactwem jest druga osoba. Mówiąc o odpowiedzialności jako wyznaczniku dojrzałości moralnej, niewątpliwie trzeba odwołać się do cnoty miłości. Święty Tomasz w systemie etyki społecznej określa miłość społeczną jako cnotę zmierzającą ku dobru, jakim jest Bóg. Troska o drugiego człowieka bez wątpienia jest przejawem szeroko pojętej odpowiedzialności. To ona właśnie domaga się wypełniania powierzonych zadań przez konkretnego człowieka. Cnota odpowiedzialności może właściwie rozwijać się tylko w dojrzałym moralnie człowieku.

¹⁸ Por. A. Kokoszka, *Teologia moralna...*, dz. cyt., s. 18.

¹⁹ Por. J. Majka, *Etyka życia gospodarczego*, Wrocław 1982, s. 294.

W zakresie stosunków społecznych odpowiedzialność wyprzedza dojrzałość moralną, ściślej mówiąc, bywa wymuszana przez społeczeństwo²⁰. Człowiek znajdujący się w różnorodnych relacjach i zależnościach bywa często zmuszony do odpowiedzialności. W innym wypadku może zostać wykluczony z kręgu osób, w którym funkcjonuje. Zdrowe życie społeczne, bez którejkolwiek z tych zasad, staje się niemożliwe. Biorąc pod uwagę fakt, że istotą społeczeństwa jest dążenie do dobra, należy podkreślić, że odpowiedzialność stanowi nieodzowny element więzi społecznej. W instytucjach pomocowych często brakuje właśnie tej zależności. Człowiek traktowany jest anonimowo i dlatego nie wytwarza się więź międzyludzka.

Przejawem dojrzałości moralnej są akty miłości, które wynikają poniekąd z odpowiedzialności za drugiego człowieka. Do właściwych aktów miłości społecznej należy obowiązek duchowej życzliwości. Nakaz ten dotyczy nie tylko tych, którzy są wykonawcami działań grupowych, ale także wszystkich członków grupy. Chodzi tu o wytworzenie atmosfery szacunku i życzliwości, mając na względzie wymagania dotyczące sprawiedliwości społecznej. Postawa taka znajduje swój zewnętrzny wyraz w aktach współpracy i pomocy²¹. Można z pewnością powiedzieć, że miłość jest jednym z najpiękniejszych przejawów odpowiedzialności, ale także dojrzałości moralnej. W sytuacjach kryzysowych, zwłaszcza w przypadku dziecka, to szeroko rozumiana miłość jest receptą na skuteczną i kompetentną pomoc.

Człowiek wierzący zawsze ma odniesienie do Absolutu. Z tego powodu jego skłonność do bezinteresownej pomocy jest większa. Jest to ważna cech osób odpowiedzialnych za rozwiązywanie sytuacji kryzysowych. Miłość społeczna, w odniesieniu do Dobra Najwyższego, doznaje ogromnego

²⁰ Por. C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985, s. 399.

²¹ Por. T. Ślipko, *Zarys etyki szczegółowej*, t. I, Kraków 1982, s. 149.

wzbogacenia i dopełnienia²². Zostaje pogłębiona i udoskonalona, a jej zasięg staje się bardziej uniwersalny.

W książce *Trzy słowa do starszych w narodzie polskim* ks. Bronisław Markiewicz krytykował wyższe warstwy ówczesnej Galicji, tj. szlachtę, duchowieństwo i ludzi nauki, ale krytykę tę przeprowadzał w duchu miłości bliźniego, przypominając im o ciężących na nich obowiązkach. Był głęboko przekonany, że tylko odpowiedzialność za losy ojczyzny, wyrażająca się we wzajemnej miłości i obejmująca wszystkie warstwy społeczeństwa, potrafi uchronić je przed groźbą kary Bożej, dlatego apelował: „Musimy postanowić, kochani bracia, iż będziemy się starali o jak największą miłość pomiędzy sobą [...] innego lekarstwa nad miłość i to miłość heroiczną dla dzisiejszego społeczeństwa nie ma”²³. To miłość jest wartością, która wpleciona w różnorodne formy pracy opieki zinstytucjonalizowanej czyni ją „ludzka”.

Dojrzałość moralna, wyrażona w odpowiedzialności za siebie i innych, w życiu społecznym jest czynnikiem dynamizującym i w dużej mierze wiąże się również ze sprawiedliwością. Sprawiedliwość zaś tworzy granice normatywne działania społecznego. Zatem nie można mówić o oddzielnym istnieniu odpowiedzialności czy sprawiedliwości w życiu społecznym²⁴. Spotykając się z sytuacją dziecka dotkniętego tragedią, właściwe instytucje muszą się kierować nie tylko sprawiedliwością, ale również odpowiedzialnością.

Chrześcijańska odpowiedzialność nie może być traktowana jako składnik dojrzałości. Nie można też odpowiedzialności zastępować filantropią. Dojrzałość moralna nie może być odłączona od odpowiedzialności, a ta z kolei zakłada dojrzałość moralną człowieka. Tam bowiem, gdzie

²² Por. J. Majka, *Etyka życia...*, dz. cyt., s. 58.

²³ B. Markiewicz, *Bój bezkrwawy*, Rzym 1979, s. 52.

²⁴ Por. J. Majka, *Etyka życia...*, dz. cyt., s. 59.

brakuje miłości, odpowiedzialność jest za surowa lub zbyt pobłażliwa. Inne zaś cnoty, jak cierpliwość, litość, łagodność i dobroć, czyli mówiąc ogólnie – miłość, przy braku odpowiedzialności tolerują nadużycia i niesprawiedliwość²⁵. Ludzie znajdujący się w trudnej sytuacji potrzebują wsparcia opartego na miłości.

Troska o dobro społeczne buduje i doskonali życie społeczeństwa na podstawie szeroko pojętej dojrzałości moralnej. Kiedy jednak brakuje tego fundamentu, konieczne jest, by w pierwszym rzędzie starać się wprowadzić odpowiedzialność w życie tak pojedynczego człowieka (wpoić jednostce odpowiedzialność), jak również całego społeczeństwa.

Mówiąc o odpowiedzialności za siebie i za innych, trzeba mieć na myśli szeroko pojęte dobro. To ono w sytuacjach kryzysowych pozwala na skuteczną pomoc ze strony odpowiednich instytucji.

Człowiek, będąc ze swej natury istotą społeczną, nie może się właściwie rozwijać, gdy skupia uwagę wyłącznie na sobie. Po ukształtowaniu własnej osoby przychodzi czas, kiedy trzeba otworzyć się na innych ludzi i zatroszczyć o dobro wspólne.

Na tym etapie rozważań należy odwołać się do dobra wspólnego, które trudno zdefiniować jednoznacznie²⁶, gdyż zawiera ono w sobie elementy dotyczące różnych dziedzin składających się na codzienne życie. Z troskanie o dobro wspólne wymaga takiej postawy, która ukierunkowywać

²⁵ Por. B. Markiewicz, *Roztropność prawdziwa a roztropność fałszywa*, „Powściągliwość i Praca” 1899 nr 8 (2), s. 57.

²⁶ Nauczanie o dobru wspólnym podejmowane jest niemalże w całej historii chrześcijaństwa. Szczególnie dużo uwagi poświęca temu Leon XIII. Sobór Watykański II definiuje je jako „wspólne dobro społeczne będące ogółem takich warunków życia społecznego, w których ludzie mogą pełniej i łatwiej osiągnąć własną doskonałość, a polega ono głównie na przestrzeganiu praw i obowiązków osoby ludzkiej” (dekl. *Dignitatis humanae*, 6).

będzie jednego człowieka na drugiego. W praktyce postawa ta przejawia się przede wszystkim w wyrażaniu dobrej woli, pragnień, a także w decyzjach konkretnej osoby, jak i całej wspólnoty ludzkiej. Osobowy wymiar dobra jest zarazem wymiarem wspólnotowym i wspólnototwórczym. Na podstawie takiej relacji powstaje wyjątkowa więź między ludźmi, która nie tylko polega na tym, by poszczególne osoby dążyły do tego samego dobra, ale która nade wszystko jednoczy ich razem we wspólnocie²⁷. Dlatego jest to nie tyle dobro indywidualne, zamknięte dla jakiejś grupy młodych ludzi, ale dobro rozumiane całościowo, przekraczające wszelkie rodzaje partykularyzmu²⁸.

Młodzież musi czuć, by nie skupić się tylko na wszelkiego rodzaju wiecach politycznych, bo prawdziwa troska o ojczyznę leży w głębokiej refleksji nad istotą człowieczeństwa i zmierzaniu ku prawdzie²⁹. Tylko myśl twórcza i odkrywczą wskazuje odpowiednie drogi i środki do współodpowiedzialności za dobro wspólne. Takie myślenie owocuje w przyszłości odpowiedzialną pracą. Osoby, zwłaszcza zaangażowane w niesienie pomocy drugiemu człowiekowi, mające poczucie dobra wspólnego będą efektywnie i skutecznie zaradzać sytuacjom kryzysowym.

Troska o dobro drugiego człowieka wymaga wielu szczególnych działań, spośród których bardzo ważne są wszystkie przedsięwzięcia dążące do zachowania pokoju. To wielkie zadanie obejmuje troskę o pokój wewnętrzny każdej osoby, pokój w rodzinie, w różnych grupach społecznych, a wreszcie w skali globalnej. Bardzo ważnym czynnikiem w tej kwestii jest takie motywowanie ludzi, aby rzeczywiście chcieli i dążyli do pokoju. Konsekwencją

²⁷ Por. J. Chrapek, *Ślad najwyższego dobra. List na temat dobra wspólnego*, [w:] *Nauczanie społeczne biskupa radomskiego*, Radom 2002, nr 1, s. 65.

²⁸ Por. A. Potocki, *Kościół delikatny, cierpliwy, słuchający*, „Więź” 1997 nr 4, s. 30.

²⁹ Por. R. Kapuściński, *Oddech świata*, „Znak” 1997 nr 7, s. 107.

owego prawdziwego pragnienia jest urzeczywistnianie go w sposób przekonujący w odpowiednich grupach społecznych.

Mówiąc o odpowiedzialności za siebie i innych, nie należy zapominać o dialogu, który jest konieczny, by właściwie pomagać sobie i innym. Chodzi tu zwłaszcza o dialog międzypokoleniowy. Wpływ człowieka na kształt świata nie jest możliwy bez dobrych relacji z rzeczywistością, jaką reprezentują dorośli. Dlatego też, by zmierzać ku wspólnemu dobru, koniecznym wymogiem wydaje się być otwarty i autentyczny dialog, który czyni ludzi przejrzystymi w relacjach interpersonalnych. Aby mogło do niego dojść, należy poszukiwać tego, co dobre, prawdziwe i sprawiedliwe dla każdego człowieka. Dialog zakłada, że jedna osoba uznaje różnice i odrębność innej osoby, zaakceptuje ją i jej poglądy, a także nie zrezygnuje z tego, o czym wie, że jest słuszne i prawdziwe. Dialog zakłada ponadto, że nikt nie będzie usiłował uprzedmiotowić drugiej strony, ale uzna w niej podmiot pełen szacunku, rozumny i odpowiedzialny. Każdy człowiek jest bytem dialogicznym, żyjącym i spełniającym się w dialogu z *Ty* oraz ze wspólnotą³⁰.

Odpowiedzialność za dobro wspólne kształtuje się również we współtworzeniu oraz trosce o pielęgnowanie i rozwój kultury. Kultura, budowana we wspólnocie z innymi, jest wyrazem międzyludzkiej komunikacji, współmyślenia i współdziałania ludzi. Pozostaje w służbie dobra wspólnego, stając się jednocześnie podstawowym dobrem ludzkich wspólnot. Młody człowiek, wyposażony w twórcze dążenia, powołany jest do zachowania i pogłębiania kultury, zarówno w odniesieniu do własnej osoby, jak i do innych ludzi. Zachowanie kultury to przede wszystkim troska o tradycję, o to wszystko, co zostało przekazane młodemu człowiekowi przez wcześniejsze pokolenia. Wartości te młodzież

³⁰ Por. J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Kraków 1994, s. 216.

powinna kultywować w życiu i starać się o nich pamiętać, a także zatroszczyć o tworzenie nowych form kulturowych, które służyłyby innym ludziom. Istniejący w tej dziedzinie pluralizm bardzo pomaga w podejmowaniu różnych decyzji. Te zaś owocują w wielorakich dziedzinach, niekoniecznie religijnych. Otwierają się tu wielkie możliwości dla człowieka, dzięki którym może budować wspólne dobro i z całą odpowiedzialnością podejmować dzieła służące trosce o siebie i bliźnich³¹.

Aby podjąć się konkretnych zadań zmierzających do pomocy osobom znajdującym się w sytuacji kryzysowej, człowiek musi uświadomić sobie, że powołany jest do sprostanienia temu zadaniu. Aktualizacja tego procesu twórczego ma się dokonywać nie gdzieś w dalekiej perspektywie, ale w tych warunkach i w tym środowisku, w którym dany człowiek żyje. Bez względu na to, czy działa indywidualnie, czy też ma do czynienia z jakąś grupą, jest w pełni odpowiedzialny za wypełnianie powierzonego mu zadania. Podobnie jak nie może unikać dyskusji w sprawach publicznych, tak nie powinien zamykać oczu na codzienną rzeczywistość i związane z nią sprawy mniejszej wagi. To też nie może pozostawać obojętny wobec ludzi głodnych, samotnych, zepchniętych na margines społeczeństwa³².

Skonkretyzowane wyżej zadania, dotyczące dobra wspólnego, realizowane są przez różne instytucje, grupy społeczne, w których człowiek uczy się współdziałania dla dobra tych wspólnot i innych ludzi. Pomnażanie dobra wspólnego jest troską oraz przejawem odpowiedzialności za siebie i innych. Rodzi to w konsekwencji właściwe działanie również instytucji pomocowych.

Dziecko w sytuacji kryzysowej jest narażone na destrukcyjny model wychowania. Jeżeli nie da się młodzieży odpowiedniego wychowania i nie wskaże sposobu życia, stanie

³¹ Por. tamże, s. 46.

³² Por. J. Majka, *Etyka życia...*, dz. cyt., s. 72.

się ciężarem dla Kościoła, ojczyzny i dla następnych pokoleń³³. Całe społeczeństwo powinno współdziałać w wychowaniu dzieci, pamiętając, że w ten sposób przyczynia się do własnego odrodzenia³⁴. Sprawy wychowania dzieci zaniedbanych nie można uważać za akt dobroczynny. Państwo ma obowiązek dostarczyć środków na ten cel, gdyż jest to wspólny interes wszystkich warstw społeczeństwa, które w przyszłości chcą mieć zdrową, fizycznie i moralnie, młodzież³⁵. To właśnie na instytucjach ukierunkowanych na niesienie pomocy spoczywa obowiązek, ale też ogromna odpowiedzialność.

Życie społeczne opiera się na więziach międzyludzkich, których ukształtowanie wymaga kryteriów odróżniania czynów pozytywnych od negatywnych. Są one dane przez system kontroli społecznej, obejmujący prawo, moralność, religię i obyczaje, a w szczególności przez stosowne systemy norm i ocen. Normy stanowią o tym, co jest wymagane, a co dozwolone; co należy czynić, a od czego trzeba się powstrzymać. Zbiór norm tworzy system, uporządkowaną całość wyrażoną w zdaniach normatywnych. Przykładami systemów normatywnych są m.in. system prawa polskiego, Dekalog (zbiór zasad moralnych) czy kodeks honorowy (z zakresu obyczajowości). Czyny są wartościowane z punktu widzenia prawa jako zgodne z prawem lub bezprawne, z punktu widzenia moralności jako dobre lub złe, z kolei z punktu widzenia religii jako odpowiadające ideałom świętości bądź nie, a z punktu widzenia obyczajów jako obyczajne lub nie. W kwestii ocen moralnych: jedne czyny uznajemy za dobre, np. pomoc drugiemu człowiekowi; inne za złe, np. kłamstwo, oszustwo, kradzież.

³³ Por. B. Markiewicz, *Obowiązki względem ubogich*, „Powściągliwość i Praca” 1905 nr 5 (7), s. 36.

³⁴ Por. B. Markiewicz, *O miłości ubogich*, „Powściągliwość i Praca” 1909 nr 1 (12), s. 2.

³⁵ Por. B. Markiewicz, *Przewodnik dla wychowawców*, t. I, Kraków 1898, s. 182.

Utylitaryzm głosi, iż dobre są czyny, które przynoszą jak najwięcej pożytku i przyjemności jak największej liczbie ludzi, przy możliwie najmniejszych kosztach, w postaci przykrości lub uciążliwości zwłaszcza dla innych osób. Czymś moralnie bezinteresownym byłoby tu zapewne uznanie, że nie tylko mój pożytek i moje dobro się liczy. W sferze życia rodzinnego ten pogląd wskazywałby na pojmowanie wspólnoty rodziców, potomstwa i rodzeństwa na podobieństwo wspólnoty opartej na kontrakcie.

W rodzinie wspieramy się i oczekujemy wsparcia. W rodzinie żyje się łatwiej i lepiej. W świetle poglądu, że relacje moralne są pochodną relacji uczuciowych można powiedzieć, że wspólnotę rodzinną cementują zobowiązania moralne o tyle, o ile stanowi ona grupę kochających się ludzi. „Jeśli jednak tej miłości jest brak, to same więzy krwi nie mają dość mocy, by stanowić źródło moralnego zobowiązania”³⁶.

Jednak dopuszczenie do tego, by uczucia wygasły wydaje się samo w sobie moralną stratą, a więc może być również moralną winą. Stanowczość i konsekwencja zaspokajają potrzebę bezpieczeństwa i stabilności³⁷. Ponosimy moralną odpowiedzialność za rozpad rodziny, przynajmniej w takim zakresie, w jakim kierowanie naszymi uczuciami pozostaje w naszej mocy. Niestety zakres ten nie jest wielki. Z emotywistycznego punktu widzenia rodzina jako ośrodek życia uczuciowego człowieka jest podstawowym źródłem pojęć moralnych. Uczymy się podejmować zobowiązania i ich dotrzymywać, dbać o innych, oceniać, co dobre, a co złe właśnie na gruncie życia rodzinnego – podlegając wychowaniu w dzieciństwie, a także później. Jednakże z tego samego środowiska rodzinnego wywodzą się złe uczucia i skłonności, które niszczą wspólnotę od środka. Doświadczenie złych relacji rodzinnych przekłada

³⁶ J. Woleński, J. Hartman, *Wiedza o etyce*, Warszawa 2009, s. 243.

³⁷ Por. A. Solomon, *Far from the tree*, New York 2012, s. 321.

się na nasze stanowisko moralne. Rozumienia zdrady, nie-
lojalności, nieczułości i wielu innych win oraz wad nabie-
ramy w życiu rodzinnym bardziej niż wśród obcych. Lecz
czy nasze wyobrażenia na temat tych wartości są napraw-
dę moralne, czyli sprawiedliwe? Uczucia są zmienne i nie-
pewne, oceny moralne – ostre i jednoznaczne. Często pa-
dają one pod wpływem silnych uczuć³⁸.

Dziecko w sytuacji kryzysowej jest bezbronne i zdane
na innych. Cudzy ból wywołuje w nas przykre odczucie,
pochodzące po części z wyobrażenia, iż to nam przydarza
się to cierpienie, a po części ze strachu, że tak się stanie.
Odraza do cierpienia własnego przyczynia się do współ-
czucia innym. W rezultacie postawy emocjonalne różnych
ludzi wobec tych samych zdarzeń są zwykle do siebie zbli-
żone. Analogicznie też oceniamy stany rzeczy i zachowa-
nia ludzkie jako dobre bądź złe – zapowiadające przyjem-
ność lub grożące cierpieniem. Nie chcąc zła, które spotyka
innych, to w konsekwencji nie życzyć nikomu tego, czego
i samemu nie chciałoby się doznać³⁹.

Cecha odpowiedzialności jest konieczna w działaniu
wszelkich jednostek, którym powierzono zadanie rozwią-
zywania sytuacji kryzysowych. Tylko osoby odpowiedzialne
potrafią stworzyć odpowiednie struktury instytucjonalne,
zdolne do szybkiej i skutecznej pomocy.

Sytuacje kryzysowe w życiu dziecka

Sytuacja kryzysowa to bardzo szeroki termin. Według
Gerarda Caplana jednostka znajduje się w stanie kryzysu
wówczas, gdy jej podstawowe zasoby psychospołeczne zo-
stały zagrożone w związku z przekroczeniem w danym mo-
mencie jej możliwości adaptacyjnych. Przynajmniej przez

³⁸ Por. J. Woleński, J. Hartman, *Wiedza o etyce*, dz. cyt., s. 247.

³⁹ Por. tamże, s. 56.

jakiś czas osoba taka nie jest w stanie uporać się z powstałym stresem⁴⁰.

Wyróżnia się cztery fazy reakcji na kryzys. W pierwszej fazie następuje wzrost napięcia i jednostka próbuje znanyymi środkami rozwiązać problem. W fazie drugiej, wskutek nieefektywnych prób, dochodzi do wzrostu napięcia. W fazie trzeciej jednostka mobilizuje ostatnie swoje rezerwy i na różne sposoby szuka rozwiązania problemu, dochodząc dzięki temu do poznawczego emocjonalnego przekształcenia sytuacji kryzysowej. Jeśli również te próby nie przyniosą istotnego zwrotu ani ukształtowania nowego poziomu równowagi, to dochodzi w fazie czwartej do kulminacji reakcji kryzysowej, ze wzrastającą patologizacją zachowań⁴¹.

W życiu rodziny zachodzą nieustanne zmiany, zwykle najbardziej przeżywane przez dzieci. Jest to np. pojawienie się rodzeństwa i konieczność dzielenia się zainteresowaniem rodziców, pójście do przedszkola czy szkoły i konieczność separacji, zmiana szkoły wynikająca ze zmiany zamieszkania, utrata dawnych kolegów oraz konieczność poszukiwania nowych i adaptacji do nieznanego otoczenia. Dziecko może być świadkiem konfliktów rodzinnych, choroby lub śmierci jej członków. Bieg życia ludzkiego związany jest także z występowaniem szczególnie trudnych sytuacji, nieoczekiwanych wydarzeń o przykrym charakterze lub uczuć gromadzonych w czasie uciążliwych okoliczności zagrażających dalszej egzystencji. Mamy wtedy do czynienia z krytycznymi wydarzeniami życiowymi. W literaturze podejmującej tematy kryzysów rodzinnych⁴² opisywane są m.in. takie zjawiska krytyczne, jak: rozwody, se-

⁴⁰ Por. M. Lis-Turlejska, *Problematyka przeżywania utraty w psychologii klinicznej*, „Przegląd Psychologiczny” 1989 t. 32 nr 3, s. 760.

⁴¹ Por. H. Sęk, *Wybrane zagadnienia psychoprofilaktyki*, [w:] *Spółeczna psychologia kliniczna*, pod red. H. Sęka, Warszawa 1991, s. 487.

⁴² Por. J. Brągiel, *Zrozumieć dziecko skrzywdzone*, Opole 1996, s. 12.

paracje, wdowieństwo, sieroctwo biologiczne i społeczne, urodzenie dzieci pozamałżeńskich, funkcjonowanie rodzin niepełnych, porzucenie rodziny w wyniku emigracji, patologiczny alkoholizm, narkomania, stosowanie surowych kar, agresja i przemoc. Wśród zdarzeń krytycznych w rodzinie wymienia się także agresję i przemoc, w tym przemoc fizyczną, psychiczną i seksualne wykorzystanie dziecka. Przez lekarzy, psychologów i pedagogów jest też opisywany zespół maltretowanego dziecka. Dotyczy on najczęściej bicia, kopania, poparzeń, złamań, gwałtu seksualnego⁴³.

Już podczas pierwszego kontaktu dziecka z instytucją pojawia się trudne doświadczenie rozłąki z rodzicami, opiekunem. Funkcjonowanie w roli ucznia związane jest z realizacją nowych, złożonych i zmiennych zadań, których trudność niekiedy przewyższa sferę najbliższego rozwoju⁴⁴. Podczas realizacji zadań trudnych powstaje różny poziom napięcia emocjonalnego, mogący sprzyjać mobilizacji potencjalnych sił organizmu, ale też wywoływać strach, lęk i fobie szkolne.

Inne miejsce w sytuacjach kryzysowych dziecka zajmują agresja i przemoc w szkole. Zjawiska te spotykane są też w instytucjach opiekuńczo-wychowawczych, takich jak np. internaty, domy dziecka, pogotowia opiekuńcze czy policyjne izby dziecka. Można stwierdzić, że wzajemnie się przenikają, stanowiąc wyzwanie dla funkcjonowania pomocy społecznej oraz dla przedstawicieli pedagogiki społecznej i pracy socjalnej.

Choroba i śmierć to źródło wielu sytuacji kryzysowych w rodzinie i u samego dziecka. Zaliczane są do szczególnie trudnych sytuacji życiowych. Wystąpienie choroby, konieczność hospitalizacji, pojawienie się znaczących dysfunkcji organizmu – stanu niepełnosprawności,

⁴³ Por. tamże, s. 15.

⁴⁴ Por. tamże, s. 17.

rozpoczęcie okresu terminalnego, gdy leczenie nie odnosi sukcesu, a rozwijająca się choroba prowadzi do nieuchronnej śmierci – to wydarzenia sprzyjające powstawaniu bólu i lęku. Łączą się one zwykle z cierpieniem i samotnością.

Ludzie reagują w różny sposób na współwystępujące sytuacje trudne związane z hospitalizacją, takie jak:

- deprywacja, ograniczenie możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb, w tym kontaktów interpersonalnych,
- przeciążenia, konieczność znoszenia uciążliwych zabiegów, np. operacji,
- utrudnienia wynikające z ograniczenia dostępności do środków materialnych, np. ulubionych przedmiotów, konieczność adaptacji do zachowań innych pacjentów i personelu medycznego,
- zagrożenia, zwiększenie prawdopodobieństwa naruszenia cenionych wartości, osobistej godności, poczucie bezsilności wobec choroby i przeszkód zewnętrznych.

Osobne miejsce zajmują oddziaływania dydaktyczne i opiekuńcze wobec przebywających w zakładach leczniczych⁴⁵.

W miarę rozwoju inteligencji, około ósmego roku życia, dzieci zaczynają rozumieć, że śmierć jest nieodwracalna i nieunikniona dla wszystkich. Dopiero w tym wieku można u nich zaobserwować lęk przed śmiercią. Natomiast w przypadku śmierci chorego dziecka na oczach jego rodziców mamy do czynienia u człowieka z ogromnym kryzysem. Jest to wielkie wyzwanie dla pedagogiki, zwłaszcza pedagogiki specjalnej. W jej obszarze Józef Binnebesel proponuje rozwijanie eutanatopedagogiki zajmującej się wychowaniem do dobrego umierania⁴⁶. Celem

⁴⁵ Por. R. Anyszek, T. Kott, *Wychowanie dzieci w zakładzie leczniczym*, Warszawa 1988, s. 67.

⁴⁶ Por. J. Binnebesel, *Śmierć jako konsekwencja życia, czyli kilka słów o eutanatopedagogice*, „Roczniki Pedagogiki Specjalnej” 1996 t. 7, s. 24.

pracy pedagoga terapeuty jest zwłaszcza oddziaływanie na chore umierające dziecko oraz praca terapeutyczna z jego rodzicami.

Rekonstrukcja małżeństwa przez owdowiałego rodzica ma również swoje konsekwencje dla pozostałych członków rodziny, zwłaszcza wtedy, gdy dzieci nie są jeszcze usamodzielnione. Rodzina zrekonstruowana po śmierci jednego z rodziców może przybierać formę: rodziny wdowca z macochą, rodziny wdowy z ojczymem, połączonej rodziny wdowca z inną rodziną albo rodziny połączonej posiadającej ponadto własne dzieci. Rodzina zrekonstruowana znajduje się w trudniejszej sytuacji aniżeli złożona z osób po raz pierwszy zawierających związek małżeński. Wnosi ona z sobą ryzyko konfliktów rodzących się na różnych płaszczyznach⁴⁷. Wzajemne przystosowanie się do siebie małżonków, z których przynajmniej jedno ma już za sobą staż małżeński, może nie być łatwe. Staż ten – zależnie od poprzednich doświadczeń małżeńskich – może ułatwiać lub utrudniać wzajemne porozumienie z nowym partnerem, zwłaszcza że śmierć najczęściej rozwiązuje małżeństwo nie tyle z woli, ile wbrew pragnieniom pozostającej przy życiu osoby owdowiałej. W relacjach między rodzicami i dziećmi również dochodzi do sytuacji kryzysowych⁴⁸.

Wsparcie instytucjonalne

Instytucjonalna opieka dla rodziny i samego dziecka to poszczególne komórki odpowiedzialne za konkretne działania. Jak ważne jest ich działanie, wie każdy, kto znalazł się w sytuacji kryzysowej i mógł liczyć na pomoc zinstytucjonalizowanej opieki. Dziecko zwłaszcza w sytuacji kryzysowej

⁴⁷ Por. M. Ogryzko-Wiewiórska, *Rodzina i śmierć*, „Studia Socjologiczne” 1991 nr 1–2, s. 89–90.

⁴⁸ Por. tamże, s. 91.

jest zdane na pomoc ze strony innych. Tylko odpowiedzialna służba właściwych instytucji jest w stanie odpowiednio zaradzić konsekwencjom przeżywanego kryzysu.

Pisząc o udzielaniu pomocy osobom znajdującym się w sytuacji kryzysu życiowego, należy wyróżnić obszary działań podejmowanych w rodzinie, w ramach grup samopomocy z udziałem wolontariuszy, w ramach organizacji pozarządowych o charakterze lokalnym lub ogólnokrajowym oraz w ramach formalnego systemu pomocy medycznej, społecznej, ekonomicznej czy edukacyjnej państwa. Zakłada się przy tym ich współdziałanie oraz aktywne włączenie się podmiotu w aktywności podejmowane na rzecz poprawy swojej sytuacji. Oddziaływanie wydarzeń krytycznych na jednostkę może być zróżnicowane w zależności od cech podmiotu oraz najbliższego otoczenia. Na „syndrom pourazowy” występujący u ludzi, których udziałem były skrajnie traumatyczne przeżycia, składają się takie wzorce zachowań:

- lęk przed śmiercią – na zjawisko to składają się obrazy katastrofy kojarzone ze śmiercią i zniszczeniem;
- poczucie winy z powodu śmierci – jest to bolesne samopotępienie występujące u osób, które przeżyły katastrofę, płynące z faktu, że oni żyją, podczas gdy inni umarli. Ten rodzaj poczucia winy widoczny jest najwyraźniej w powracających snach;
- podejrzliwość, nieufność i ukierunkowany gniew – ponieważ wiele zostało nagle zniszczone w życiu uratowanych osób, mają one ogromną potrzebę miłości i wsparcia, a zarazem nie są w stanie uznać oferowanych im uczuć i opieki za autentyczne;
- odrętwienie psychiczne, zmniejszenie zdolności odczuwania, zamykanie się w sobie – jest ono częściowo przedłużeniem stanu oszołomienia występującego podczas sytuacji urazowej, który był obroną organizmu przed wstrząsem, wywołanym ogromem wszechogarniającej śmierci;

- poszukiwanie znaczenia – tylko poprzez nadanie jakiegoś znaczenia swemu zderzeniu ze śmiercią jednostka może znaleźć sens i cel dalszego życia. W przypadkach katastrof osoby uratowane mogą mieć głębokie przeświadczenie, że to, co się stało, było wolą Boga⁴⁹.

W literaturze dotyczącej pomocy instytucjonalnej podkreślana jest wiara (przekonanie) człowieka w skuteczność zapobiegania i przezwyciężania krytycznych wydarzeń⁵⁰. Jeśli bowiem jednostka w obliczu kryzysu jest bezsilna, traci kontrolę nad biegiem wydarzeń, to nasila się poczucie lęku. Wskazuje się też na takie cechy osobowości, jak odporność na stres, poczucie kontroli i umiejętności społeczne, np. panowanie nad emocjami, umiejętność osiągnięcia celów. W sytuacjach, w których podmiot niewiele może zrobić, nawet po zdobyciu wszystkich dostępnych informacji o problemie, skuteczne radzenie sobie wymagać będzie niejasności czy nawet w pewnej mierze samooszukiwania się. Efektywne w tych przypadkach pozostają tzw. nierealistyczne sposoby rozwiązywania trudności, np. zaprzeczanie, unikanie⁵¹.

W życiu codziennym znaczenie poszczególnych kryteriów wyróżniania pomocy bywa sprawą indywidualną. Dla jednej osoby najważniejsza jest chęć pomocy, dla innej liczy się wielkość włożonego w pomaganie wysiłku, jeszcze dla innej istotne są konkretne korzyści. Jak zauważa Katarzyna Otrębska-Popiołek⁵², jedynym kryterium, na podstawie którego możemy wyróżnić sytuację pomocy spośród innych, jest fakt nadania jej znaczenia przez uczestniczącego w niej człowieka. Jedną z ważniejszych cech osób udzielających

⁴⁹ M. Lis-Turlejska, *Psychologiczne następstwa skrajnie stresowych przeżyć*, „Nowiny Psychologiczne” 1992 nr 3, s. 18.

⁵⁰ Por. J. Brągiel, *Zrozumieć dziecko skrzywdzone*, dz. cyt., s. 35.

⁵¹ Por. tamże, s. 41.

⁵² Por. K. Otrębska-Popiołek, *Człowiek w sytuacji pomocy. Psychologiczna problematyka przyjmowania i udzielania pomocy*, Katowice 1991, s. 17.

pomocy jest altruizm. Zgodnie zakłada się, że zachowanie altruistyczne musi być podjęte dobrowolnie, ma przynosić korzyść innym, a więc być postrzegane przez innych jako czynienie dobra, winno być podjęte bez oczekiwania nagród.

Sądy odgrywają znaczącą rolę w ukierunkowaniu pomocy ze strony różnych instytucji w sytuacji kryzysowej dziecka. To one, podejmując niezależne decyzje ingerencji we władzę rodzicielską i w zakresie potrzeby umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej, wprost odnoszą je do zadań systemu pomocy społecznej, który jest odpowiedzialny za wykonanie orzeczeń i postanowień sądu rodzinnego. Na sądach spoczywa ogromna odpowiedzialność za osoby, które znalazły się w sytuacji kryzysowej. Tylko właściwa dojrzałość i moralne wycucie pozwolą na podjęcie właściwej decyzji. To starosta, a w jego imieniu powiatowe centrum pomocy rodzinie (PCPR) ma wykonać postanowienie sądu, dbając o bezpieczeństwo dziecka. Taka bezpośrednia zależność nakłada na obie te instytucje konieczność ścisłej współpracy. Zobowiązanie do współpracy istnieje od lat w przepisach regulaminu sądów powszechnych⁵³. Wzmocniły je przepisy ustawy o pomocy społecznej⁵⁴ nakładające na kierownika powiatowego centrum pomocy rodzinie obowiązek współpracy z sądem opiekuńczym w sprawach opieki i wychowania dzieci, które objęte są zastępczą formą opieki. Obowiązek współpracy wzmacniają także zmienione przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego⁵⁵. Nakładają one na sąd rodzinny, który ograniczając władzę rodziców, umieścić dziecko poza rodziną, obowiązek zawiadomienia o tym właściwego PCPR. Jest on zobowiązany do udzielenia pomocy rodzinie i składania sądowi

⁵³ Zob. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. Nr 38, poz. 218 ze zm.).

⁵⁴ Zob. art. 112 ust. 10 i 11 ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. (Dz.U. 2004 Nr 64, poz. 593) (dalej: ups).

⁵⁵ Zob. art. 109, 111 k.o.

opiekuńczemu sprawozdań dotyczących sytuacji rodziny i udzielanej pomocy. Jeżeli pomimo udzielanej pomocy, rodzice dalej rażąco zaniedbują swoje obowiązki lub trwale nie interesują się dzieckiem, sąd może pozbawić ich władzy rodzicielskiej. Ważne jest, by sędziowie rodzinni, podejmując istotne decyzje dotyczące dziecka i rodziny, mieli świadomość ich skutków, w tym zadań i kompetencji służb pomocy społecznej. Zakres zadań i charakter podejmowanych decyzji powodują potrzebę wszechstronnego, nie tylko w dziedzinie prawa, przygotowania sędziów rodzinnych. Problematyka spraw dotyczących prawa rodzinnego wymaga od sędziów poza wykształceniem prawniczym wiedzy z zakresu nauk pedagogicznych, psychologii, socjologii i innych nauk społecznych. Bardzo ważne dla jakości systemu opieki zastępczej są uprawnienia sądu dotyczące oceny kwalifikacji kandydatów na rodziców zastępczych. Sąd, zarządzając umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej, powinien się upewnić, czy rodzina ta daje gwarancję należytego zabezpieczenia interesów dziecka. To na sądzie spoczywa ogromna odpowiedzialność oceny sytuacji kryzysowej i podjęcia właściwych kroków. Szczególnie powinien powziąć przekonanie, że rodziny obejmujące opiekę nad dziećmi niepełnosprawnymi i problemowymi mają świadomość ich potrzeb i potrafią je zaspokoić⁵⁶. W sytuacjach wątpliwych sąd może korzystać z opinii specjalistów. Sąd zobowiązany jest do współdziałania z organami administracji państwowej (obecnie to głównie powiatowe centra pomocy rodzinie) w kwestiach doboru rodzin zastępczych oraz w sprawach zakresu i form pomocy państwa dzieciom umieszczonym w rodzinach zastępczych⁵⁷.

⁵⁶ Por. § 253 i 254, Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych, dz. cyt.

⁵⁷ Taką formę współpracy przewiduje art. 112 k.r.o., a regulują ją szczegółowo art. 112 ups oraz art. 8 rozporządzenia Ministra Polityki

W sytuacjach opisywanych wyżej ogromne znaczenie mają moralne kompetencje sędziów. Na nich spoczywa brzemie odpowiedzialności za decyzje.

Powiatowe centrum pomocy rodzinie ma obowiązek pomocy rodzinie w przewyżnianiu trudności w opiece nad powierzonymi dziećmi. Rodzina powinna informować PCPR o istotnych problemach i trudnościach dotyczących dziecka. PCPR udziela pomocy w postaci szkolenia, a w sytuacjach uzasadnionych udziela rodzinie zastępczej wsparcia w zakresie: pracy socjalnej, poradnictwa specjalistycznego, pomocy w podtrzymywaniu więzi pomiędzy dzieckiem a rodzicami biologicznymi i innymi osobami bliskimi dziecku. Instytucja ta ma także obowiązek współpracy z sądem opiekuńczym, który zobowiązuje go do dokonywania stałej – nie rzadziej niż dwa razy w roku – oceny zasadności pobytu dziecka w pieczy zastępczej. W sprawozdaniu przedkładanym sądowi centrum informuje o sytuacji rodziny i formach udzielanej pomocy oraz o relacjach rodziców z dzieckiem. Opinia PCPR dotycząca postawy rodziców może mieć wpływ na przywrócenie władzy rodzicielskiej, a w sytuacjach nagananych na pozbawienie władzy lub zakaz styczności z dzieckiem. Jest ono także zobowiązane do współpracy z kuratorem sądowym⁵⁸.

Z pomocą osobom umierającym przychodzi opieka hospicyjna. Jak zauważa Mirosław Górecki⁵⁹, w czasach nowożytnych działalność hospicyjna została zapoczątkowana przez Jeanne Garnier, która w 1842 roku otworzyła w Lyonie pierwsze ze swych schronisk dla umierających. Nazywano je Hospicjum lub Kalwaria. Irlandzkie Siostry

Spółecznej z 18 października 2004 r. w sprawie rodzin zastępczych (Dz.U. z 2004 r. Nr 233, poz. 2344).

⁵⁸ Por. J. Brągiel, *Zrozumieć dziecko skrzywdzone*, dz. cyt., s. 51.

⁵⁹ Por. M. Górecki, *Hospicjum w służbie umierających*, Warszawa 2000, s. 76.

Miłosierdzia założyły w 1879 roku w Dublinie Hospicjum Naszej Pani. Jednak dopiero Cicely Saunders opracowała rozwiniętą koncepcję opieki hospicyjnej. W 1967 roku założyła w Londynie specjalistyczny ośrodek opieki nad umierającymi – Hospicjum św. Krzysztofa. W opiece nad umierającym, oprócz uśmierzania bólu i wszelkich innych objawów choroby, bardzo ważną rzeczą jest opieka psychiczna i duchowa. Integralną częścią opieki nad umierającym jest troska o jego rodzinę, zarówno w czasie jego choroby, jak i po śmierci. W Polsce pierwszy ośrodek hospicyjny powstał w Krakowie. Wzór opieki zbieżnej z hospicyjną zaprezentowała Hanna Chrzanowska, założycielka Krakowskiego Ośrodka Pielęgniarstwa Domowego. Część organizacji posiada już wieloletnie doświadczenie w udzielaniu pomocy w sytuacji umierania i żałoby.

Zadaniami gminy są m.in.: praca socjalna, prowadzenie placówek wsparcia dziennego, tworzenie gminnego systemu profilaktyki i opieki nad dzieckiem i rodziną⁶⁰. To zadania o charakterze wspierającym i pierwszorzędowym mające na celu wsparcie dysfunkcyjnych rodzin i przeciwdziałanie sytuacjom ingerencji i umieszczania dzieci poza rodziną. Ważnym instrumentem oddziaływania na postawę rodziców naturalnych wobec dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej jest możliwość zamiany formy udzielanych im świadczeń z pieniężnych na rzeczowe⁶¹. Zadaniem bezpośrednio związanym z opieką zastępczą jest obowiązek prowadzenia mieszkań chronionych. Mogą z nich korzystać wychowankowie opuszczający rodziny zastępcze. To forma świadczenia niepieniężnego – osoby usamodzielniane, stosownie do dochodów mogą być zobowiązane do ponoszenia kosztów utrzymania mieszkania

⁶⁰ Zob. ups, Dz.U. z 2004 r. Nr 64, poz. 593.

⁶¹ Por. tamże.

(art. 90 ups). Służby gminne mogą opiniować kandydatów na rodziców zastępczych⁶².

W zinstytucjonalizowanej pomocy społecznej ważną rolę odgrywają funkcjonariusze policji. To oni, poprzez działania, takie jak: rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw i wykroczeń, wykonują czynności operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i administracyjno-porządkowe, mają m.in. prawo: legitymowania osób, zatrzymywania, przeszukiwania osób i pomieszczeń (w ramach trybu i przypadków określonych prawnie). W razie niepodporządkowania się wydanym na mocy prawa poleceniom policjanci mogą stosować środki przymusu bezpośredniego. Przypadki użycia broni palnej określone są w ustawie. W ramach programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie policja wprowadziła, od 1998 roku, na terenie całego kraju procedury „Niebieskiej Karty”. Procedura ta przeznaczona jest dla służb patrolowo-interwencyjnych i do pracy dzielnicowych⁶³.

Kuratela to roztoczenie pieczy nad osobami, które z różnych przyczyn faktycznych i prawnych nie mogą prowadzić swoich spraw. Do zadań kuratorów sądowych należą zadania wychowawczo-resocjalizacyjne, diagnostyczne, profilaktyczne, kontrolne. To także: ustalenie warunków życia nieletniego, udzielanie pomocy opiekunom w zakresie sprawowanej opieki, wskazywanie kandydatów na opiekunów, inne czynności zlecone przez sąd. Sędzia rodzinny zleca kuratorowi sądowemu przeprowadzenie wywiadu środowiskowego w celu: ustalenia danych dotyczących nieletniego i jego środowiska, w tym: zachowania się nieletniego, warunków wychowawczych, sytuacji bytowej, nauki, czasu wolnego, kontaktów środowiskowych, relacji z ro-

⁶² Por. M. Kaczmarek, *Standardy prawa rodzinnego – zagadnienia prawne dotyczące dziecka i rodziny*, www.frs.pl/docs/pr_kaczmarek.doc (14.11.2014).

⁶³ Por. tamże.

dzicami, dotychczas podejmowanych oddziaływań wychowawczych, stanu zdrowia, zagrożeń uzależnieniami⁶⁴.

Sąd rodzinny może zlecić przeprowadzenie wywiadu środowiskowego organizacjom i osobom godnym zaufania – jeżeli powierzono im nadzór nad nieletnim.

Sąd może, w celu uzyskania kompleksowej diagnozy osobowości nieletniego i określenia kierunków oddziaływania, zwrócić się o wydanie opinii do innej, niż rodzinny ośrodek diagnostyczno-konsultacyjny (RODK), specjalistycznej placówki.

Lekarz i pielęgniarka mają obowiązek powiadomić inne służby społeczne o występowaniu przemocy wobec dziecka. Nie stoi temu na przeszkodzie tajemnica lekarska, ponieważ lekarz jest zwolniony z tajemnicy, gdy: z mocy szczególnych przepisów jest zobowiązany poinformować władze o określonych okolicznościach; gdy zachowanie tajemnicy może spowodować istotne niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia osoby leczonej lub osób z jej otoczenia; powinien powiadomić organy ścigania o stwierdzeniu lub podejrzeniu popełnienia przestępstwa, na prośbę pokrzywdzonych powinien powiadomić inne służby pomocowe (PCPR, GOPS, policja, komisja rozwiązywania problemów alkoholowych itp.)⁶⁵. W sytuacjach zagrożenia zdrowia lub życia dziecka, gdy rodzic odmawia zgody na konieczny zabieg medyczny, lekarz jest zobowiązany podjąć taką decyzję. Rodziny zastępcze, przy odmowie zgody na konieczny zabieg medyczny ze strony rodziców, mogą wnioskować do sądu rodzinnego o wydanie takiej zgody. W sytuacji konieczności uzyskania obdukcji można udać się do lekarza podstawowej opieki medycznej i poprosić o zaświadczenie o aktualnym stanie zdrowia – może ono zastąpić kosztowną obdukcję i przed sądem stanowić dowód w sprawie⁶⁶.

⁶⁴ Por. tamże.

⁶⁵ Por. K. Otrębska-Popiołek, *Człowiek w sytuacji pomocy...*, dz. cyt., s. 17.

⁶⁶ Por. tamże.

Zakończenie

Instytucje zajmujące się pomocą pełnią bardzo ważną rolę w szerokiej działalności służącej osobie, a zwłaszcza dziecku w sytuacji kryzysowej. Nikt nie jest w stanie lepiej niż rodzice zrozumieć potrzeb dziecka i zadbać o nie⁶⁷. Środowisko, które najkorzystniej wpływa na rozwój dziecka, to prawidłowo funkcjonująca rodzina. Jeśli jednak zostaną zaburzone podstawowe jej funkcje, potrzebna jest pomoc instytucjonalna. Gdy rodzina nie funkcjonuje prawidłowo, wówczas cierpi najbardziej dziecko. Reakcje na sytuacje kryzysowe dotyczące jednostkę, a zwłaszcza młodego człowieka, są egzaminem dojrzałości nie tylko dla najbliższych, lecz także dla form pomocy instytucjonalnej. Nie można zostawiać młodego człowieka w sytuacji trudności, a zwłaszcza w momentach, w których nie jest w stanie sobie sam poradzić.

To, w jakich standardach zostanie udzielona pomoc przez odpowiednie instytucje, zależy od dojrzałości moralnej i odpowiedzialności pracowników tych placówek. Ważne zadanie stoi tutaj przed zarządzającymi placówkami służącymi pomocą. To oni mają duży wpływ na permanentną formację osób ściśle zaangażowanych w interwencje podczas sytuacji kryzysowych. Nikt, kto nie ma w sobie ukształtowanej cechy odpowiedzialności i nie dojrzał odpowiednio do służby drugiemu, nie powinien znajdować się w przestrzeni pomocowej. Odpowiedzialność jest podstawowym kryterium, którym powinny kierować się instytucje pomocowe.

Bibliografia

Anyszko R., Kott T., *Wychowanie dzieci w zakładzie leczniczym*, Warszawa 1988.

⁶⁷ Por. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, art. 72, ust. 2, dz. cyt.

- Bergoglio J. M., *Nie zgadzaj się na zło!*, Kraków 2013.
- Binnebesel J., *Śmierć jako konsekwencja życia, czyli kilka słów o eutanatopedagogice*, „Roczniki Pedagogiki Specjalnej” 1996 t. 7.
- Brągiel J., *Zrozumieć dziecko skrzywdzone*, Opole 1996 (Studia i Monografie, 237).
- Chrapek J., *Ślad najwyższego dobra. List na temat dobra wspólnego*, [w:] *Nauczanie społeczne biskupa radomskiego*, nr 1, Radom 2002.
- Galarowicz J., *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej K. Wojtyły*, Kraków 1994.
- Górecki M., *Hospicjum w służbie umierających*, Warszawa 2000.
- Kaczmarek M., *Standardy prawa rodzinnego – zagadnienia prawne dotyczące dziecka i rodziny*, www.frs.pl/docs/pr_kaczmarek.doc (14.11.2014).
- Kapuściński R., *Oddech świata*, „Znak” 1997 nr 7, s. 54.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483).
- Kokoszka A., *Teologia moralna fundamentalna*, Tarnów 2005.
- Kuziak M., Sikorski D., Tomasik T., *Słownik myśli filozoficznej*, Białsko-Biała 2011.
- Lis-Turlejska M., *Problematyka przeżywania utraty w psychologii klinicznej*, „Przegląd Psychologiczny” 1989 t. 32 nr 3, s. 76.
- Lis-Turlejska M., *Psychologiczne następstwa skrajnie stresowych przeżyć*, „Nowiny Psychologiczne” 1992 nr 3, s. 28.
- Majka J., *Etyka życia gospodarczego*, Wrocław 1982.
- Markiewicz B., *Bój bezkrwawy*, Rzym 1979.
- Markiewicz B., *Obowiązki względem ubogich*, „Powściągliwość i Praca” 1905 nr 5 (7), s. 14.
- Markiewicz B., *O miłości ubogich*, „Powściągliwość i Praca” 1909 nr 1 (12), s. 24.
- Markiewicz B., *Przewodnik dla wychowawców*, t. I, Kraków 1898.
- Markiewicz B., *Roztropność prawdziwa a roztropność fałszywa*, „Powściągliwość i Praca” 1899 nr 8 (2), s. 42.
- Mastalski J., *Jak dobrze wychować dziecko?*, Kraków 2009.
- Ogryzko-Wiewiórowska M., *Rodzina i śmierć*, „Studia Socjologiczne” 1991 nr 1–2, s. 76.

- Otrębska-Popiołek K., *Człowiek w sytuacji pomocy. Psychologiczna problematyka przyjmowania i udzielania pomocy*, Katowice 1991.
- Potocki A., *Kościół delikatny, cierpliwy, słuchający*, „Więź” 1997 nr 4, s. 62.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. Nr 38, poz. 218 ze zm.).
- Strzeszewski C., *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985.
- Solomon A., *Far from the tree*, New York 2012.
- Sęk H., *Wybrane zagadnienia psychoprofilaktyki*, [w:] *Spółeczna psychologia kliniczna*, red. H. Sęk, Warszawa 1991.
- Ślipko T., *Zarys etyki szczegółowej*, t. I, Kraków 1982.
- Woleński J., Hartman J., *Wiedza o etyce*, Warszawa 2009.
- Zamagni S. V., *Famiglia e lavoro*, Milano 2012.

Streszczenie

W artykule podjęto temat odpowiedzialności i dojrzałości moralnej instytucji udzielających wsparcia dziecku i rodzinie w sytuacji kryzysu. W rozważaniach wstępnych przedstawiono wieloznaczność terminu „moralność”, wyodrębniając społeczną, etyczną i religijną płaszczyznę rozumienia pojęcia. Określono dojrzałość moralną jako postawę akceptacji określonego ładu i przyjętych norm, przestrzeganych nie tylko w warunkach neutralnych dla jednostki, lecz także w sytuacjach kryzysowych. Kolejna część wywodu zawiera rozważania dotyczące korelacji pomiędzy dojrzałością moralną a odpowiedzialnością. Wskazano m.in. na miłość i sprawiedliwość, troskę o pokój, pielęgnowanie dialogu, dbałość o rozwój kultury jako wartości budujące postawę odpowiedzialności zarówno jednostki, jak i grup społecznych, w tym instytucji wspierających rodzinę.

Przedstawienie, w dalszej wypowiedzi, faz reakcji na kryzys zostało uzupełnione wyliczeniem i opisem zjawisk

krytycznych w życiu dziecka i rodziców. Wyróżniono obszary działań wspierających rodzinę w sytuacji kryzysowej, podkreślając wielką odpowiedzialność i rolę współdziałania instytucji, organizacji i grup świadczących pomoc. Sprecyzowanie kierunku wsparcia jest zadaniem sądów i podlega normom zawartym w dokumentach prawnych, które przywołane zostały w artykule. Zaakcentowano znaczenie współpracy sądów rodzinnych z instytucjami, takimi jak: powiatowe centra pomocy rodzinie, policja, kurator, rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne, zaznaczając równocześnie, że jedynie zdrowo funkcjonująca rodzina jest w stanie zapewnić dziecku poczucie bezpieczeństwa, akceptacji i miłości niezbędne do wszechstronnego rozwoju i budowania osobowości. Ukazano wreszcie ogromną odpowiedzialność instytucji w zakresie pomocy osobom znajdującym się w sytuacji kryzysowej.

Słowa kluczowe: dziecko, instytucje pomocowe, moralność, odpowiedzialność, praca socjalna, rodzina, sytuacja kryzysowa, wsparcie instytucjonalne

Summary

Responsibility as a criterion of moral maturity of institutionalized childcare in a crisis situation

The article deals with the topic of responsibility and moral maturity of institutions providing support for children and families in crisis situations. In the preliminary deliberations, the ambiguity of the term “morality” was discussed, presenting the social, ethical and religious aspects of the understanding of this term. Moral maturity was defined as the attitude of acceptance of a certain order and established norms, followed not only in the conditions neutral for the individual but also in crisis situations. The next part of the work contains deliberations concerning

the correlation between moral maturity and responsibility. Love and justice, care for peace, cultivation of dialogue and care for the development of culture were indicated, among others, as values creating the attitude of responsibility of both individuals and social groups, including institutions supporting the family.

The presentation, in the further part of the work, of the phases of reaction to crisis was complemented with the enumeration and description of crisis phenomena in the life of a child and the parents. The spheres of activities supporting the family in a crisis situation were mentioned, with the emphasis on the role of cooperation of institutions, organisations and groups providing help. The specification of the direction of support is the task of the courts and it is subject to norms contained in legal documents mentioned in the article. The importance of cooperation between family courts and various institutions such as: district family support centres, police, court-appointed social workers or family assessment and consultation centres was accentuated, indicating, at the same time, that only a healthily functioning family is able to provide a child with a sense of security, acceptance and love indispensable in a comprehensive development and personality growth.

Keywords: child, aid institutions, morality, responsibility, social work, family, crisis situation, institutional support

Paweł Wojakiewicz CSMA, *Odpowiedzialność jako kryterium dojrzałości moralnej w zinstytucjonalizowanej opiece nad dzieckiem w sytuacji kryzysowej*, [w:] *Pedagogiczne konteksty społecznego wsparcia rodziny*, red. ks. Grzegorz Godawa, Kraków 2015, s. 77–110.

DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/9788374384247.04>